Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Wtorek 11 września 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 207 (1254)

Melancholijne obrady w Genewie.

Prace Zgromadzenia posuwają się naprzód w bardzo wolnem tempie. Obsadzono 6 zwykłych komisyj, wybrano przewodniczących, ich zastępców i referentów poszczególnych spraw. Otwarto dyskusję nad dorocznem sprawozdaniem Sekretarjatu Ligi, lecz — o dziwo — przewodniczący napróżno oczekiwał na zgłoszenia mówców. Po raz pierwszy w dziejach Ligi zabrakło narazie amatorów. Zapowiedź p. Zahle'go, że o ile do wieczora nikt się nie zapisze do głosu, to dyskusja nad sprawozdaniem zostanie zamknięta — wywołała poruszenie i wesołość na sali. Jednym z powodów tej abstynencji jest podobno pakt Kelloga, nie dający się, oczywiście, ominąć w dyskusji, a którego stosunek do paktu Ligi nie wszystkim wydaje się dość jasny.

Naogół jednak niechęć do występów krasomówczych wynika zapewne z ogólnej atmosfery Zgromadzenia, która—trzeba to szczerze powiedzieć — jest bardzo senna.

Brak jest poprostu kwestyj, któreby ożywiały, wzburzały, podrażniały lub entuzjazmowały zebranych. Sala jest pod znakiem wielkiej powszedniości. Wygląda na to, że gdyby prasa całego świata urządziła zmowę i zaprzestała pisać o Lidze i bywać na jej posiedzeniach, członkowie Zgromadzenia popadliby w stan katalepsji. Dziennikarze odegrywają tu rolę masażystów, którzy swemi zabiegami pobudzają do krążenia krew w arterjach Ligi. Nie istnieją dla nich żadne tajemnice. Jawność i tajność obrad—to są pojęcia raczej formalne. Temi czy innemi drogami wszystko się dostaje do wiadomości przedstawicieli prasy, którzy w Genewie tworzą jakgdyby syndykat specjalistów od Ligi Narodów. Rola prasy jest tu wogóle ogromna i zasługuje na specjalne omówienie.

Kwestyj, które zdolne są obudzić większe zainteresowanie jest na obecnem Zgromadzeniu niewiele. Najwięcej realnych decyzyj trzyma w swojem ręku Rada, obradująca pomiędzy jednem a drugiem posiedzeniem Zgromadzenia.

Dość trudną do załatwienia w Zgromadzeniu sprawą jest wybór nowych członków Rady na miejsce 3-ch ustępujących: Chin, Holandji i Kolumbji. Jednym z kandydatów jest Hiszpanja, która obecnie wraca z powrotem do Ligi, lecz pod warunkiem uzyskania prawa reelekcji, czyli t. zw. miejsca półstałego w Radzie. Posiada ona na to zdecydowane poparcie mocarstw europejskich, które miały ją zapewnić, że użyją wszelkich swoich wpływów, aby wybór ten w Zgromadzeniu przeprowadzić. Napotyka to jednak na silny sprzeciw niektórych małych państw — zasadniczych przeciwników prawa reelekcji. Opór ten znalazł swój wyraz w Biurze Zgromadzenia podczas omawiania zgłoszenia Hiszpanji. Po dłuższych jednak debatach zdołano przekonać przeciwników, wobec czego udzielenie Hiszpanji miejsca niestałego jest obecnie prawie zapewnione.

Dyskusja dotyczyła głównie kwestji proceduralnej, bowiem właściwie dla udzielenia Hiszpanji prawa reelekcji już w chwili pierwszego wyboru, potrzebna jest jednomyślność. Obawiając się jednak, że mogą tu zajść niespodzianki (w analogicznej sytuacji przed dwoma laty Polska miała jeden głos przeciw) prezydjum Zgromadzenia skłoniło malkontentów do zgody na zastosowanie tej samej wyjątkowej procedury, jaka była użyta przed dwoma laty t. j. do większości $^{2}/_{3}$ członków Zgromadzenia.

Jako przedstawiciel Hiszpanji wejdzie do Rady p. *Quinones de Leon*, który też niezawodnie obejmie rolę sprawozdawcy w kwestji polsko litewskiej po Holendrze, p. Baeleerts van Blockland, który z Rady ustępuje.

Inaczej rzecz stoi z analogicznem żądaniem Chin, które w tym roku wychodzą z Rady i chcą sobie zapewnić ponowny wybór. Żądanie to nie spotkało się z przychylnym odźwiękiem wśród większości członków Zgromadzenia, zwłaszcza, że towarzyszyła mu nietaktowna zapowiedź zapłacenia przez Chiny w razie ponownego wyboru zaległych składek do Ligi, wynoszących sumę przeszło 7-miu miljonów franków szwajcarskich. Prócz tego Chiny dają do zrozumienia, że w razie niespełnienia ich życzeń, wycofają się zupełnie z Ligi. Stan rzeczy w Chinach nie nadaje obecnie im takiego waloru politycznego w stosunkach międzynarodowych, jaki w innych warunkach mógłby być właściwy dla państwa o 400 miljonowej ludności. Stąd też w prasie żądanie jego spotkało się z ostrą odprawą i pomimo pogróżek co do wystąpienia z Ligi, prawdopodobnie uwzględnione nie zostanie.

Chiny tem mniej mają szans na osiągnięcie swoich postulatów, że kontrkandydatem ich na członka Rady jest Persja. Udział jego państwa w pracach Ligi jest b. cenny, ponieważ z trzech szybko idących naprzód w swoim rozwoju państw muzułmańskich, jedyna Persja należy do Ligi. Jej przeto wyróżnienie może przyśpieszyć wejście dwóch pozostałych państw muzułmańskich: Turcji i Afganistanu. Trójka ta zawarła niedawno ścisłe porozumienie, w gruncie rzeczy sojusz polityczno-wojskowy, który czyni z niej blok coraz bardziej wzmagający swoje znaczenie polityczne w najbliższej Europie części Azji. Można więc przypuszczać, że nie liczebność chińska, lecz konsolidacja wewnętrzna i szybki postęp Persji przeważy w najbliższy poniedziałek szalę wyborczą na stronę tej ostatniej.

Trzecim nowym członkiem Rady ma zostać Wenezuela na miejscu ustępującej Kolumbji, ustalił się bowiem zwyczaj powoływania do Rady kolejno jednego przedstawiciela Republik południowo-amerykańskich. W tym roku wywołuje to silną krytykę w prasie, która twierdzi, że absencja dwóch największych państw Południowej Ameryki—Argentyny i Brazylji—pozbawia zwyczaj ten dostatecznego uzasadnienia. Pomimo to chęć utrzymania w Lidze reszty państw łacińskich z Nowego Świata przeważa narazie i wejście Wenezueli do Rady można uważać za zapewnione.

Kwestje ewakuacji Nadrenji i dalszych losów Austrji, która w żaden sposób nie może się pogodzić z własną niepodległością, nie wchodzi w zakres oficjalnych prac Ligi. Lecz obecność Müllera i Seipla wskazuje na to, że kwestje te w kulisach Ligi stanowią aktualny temat rozmów, czego dowodzą niezbicie wizyty obu kanclerzy u Brianda, oraz konferencje Seipla z Cushendunem i Scialoją. Nie zapadną tu w tych materjach żadne decyzje, lecz zostaną nawiązane rozmowy i złożone propozycje i warunki. O ile wiadomo, Briand oświadczył Müllerowi, że kwestja ewakuacji Nadrenji, której, druga strefa zresztą już za kilkanaście miesięcy ma być opróżniona, jest kwestją interesującą wszystkich aljantów i wspólnie z nimi powinna być omawiana.

Kanclerz Seipel usiłuje przekonać możnych tego świata o niemożliwości samodzielnego istnienia powojennego tworu austrjackiego, zaznacza przytem, że trudno mu byłoby wejść w taki ściślejszy związek z sąsiadami, w którym brakowałoby Niemiec. Teza ta nie znajdzie zapewne zrozumienia we Francji i Włoszech. W szczególności Francja zdaje się nie być przeciwnikiem utworzenia jakiejś konfederacji państw naddunajskich chociażby w dziedzinie ekonomicznej, lecz, oczywiście, bez udziału w niej Rzeszy Niemieckiej. Są to jednak raczej konstrukcje logiczne, nie mające żywej krwi w sobie.

Dziś wchodzi na porządek dzienny Rady raport Baeleertsa w sprawie polsko-litewskiej. Ma on zawierać stwierdzenie, że bezpośrednie rokowania nie osiągnęły pożądanych wyników, wniosków jednak żadnych nie stawia. Mają one wypłynąć dopiero z dyskusji, w której premjer Woldemaras zamierza wygłosić dłuższe przemówienie. Argumenty jego są znane i szerszego zainteresowania ta zapowiedź nie wzbudza. Panuje przekonanie, że na obecnej sesji nie nastąpi radykalna zmiana w przebiegu całej sprawy. Rokowania zostaną wyczerpane formalnie z pomocą doradców Ligi lub bez nich. W obu wypadkach rezultat zapewne będzie ten sam. I dopiero potem przed Radą stanie kłopotliwe pytanie: „Co dalej?“. *Testis.*

Genewa, 6.IX 1928 roku.

Echa z Genewy.

Wynurzenia Woldemarasa.

GENEWA, 10 września (Pat.) W niedzielę rano Woldemaras udzielił wywiadu przedstawicielom prasy, którym oświadczył, że porozumiał się z min. Zaleskim co do terminu rokowań, które rozpoczną się 3 listopada w Królewcu. Następnie Woldemaras wygłosił dłuższe jednostronnie ujęte i bardzo tendencyjne expose na temat rzekomej polityki imperjalistycznej Polski, a zwłaszcza Marszałka Piłsudskiego. Woldemaras wygłaszał przekonanie, że już dawno Polska zawładnęłaby Litwą, gdyby jej nie powstrzymywała Francja, która nie pragnie wojny. Również niebezpieczeństwo ze strony związku sowieckiego, który nie mógłby w tym wypadku pozostać neutralny, wstrzymywało Polskę. Stąd Woldemaras wysuwa twierdzenie, że Litwa wcale nie jest izolowaną. Co do sprawy wileńskiej Woldemaras wysunął konieczność odbycia nowej konferencji międzynarodowej z udziałem Rosji sowieckiej. W końcu swego wywiadu Woldemaras stwierdził ewolucję opinji polskiej w kierunku lepszego zrozumienia i oceny interesów i poglądów litewskich, co każe mu być optymistą co do dalszego rozwoju stosunków polsko-litewskich.

Trzeźwa ocena sytuacji.

LONDYN, 10. XI. (Pat.) „Daily Telegraph“ omawiając spór polsko-litewski pisze: „Co innego jest uważać Litwę za dotkniętą zajęciem Wilna przez Polskę, a zupełnie co innego uznać, że dla rządu litewskiego mądrzejszą drogą byłoby pogodzenie się z faktem dokonanym, niż przecięcie wszelkich stosunków z Polską. Należy zapytać, czego Litwa może się spodziewać po podobnej akcji, która nie może doprowadzić do porozumienia z Polską i zakończenia blokady. Po zawarciu traktatu o charakterze czysto gospodarczym Litwa może w dalszym ciągu podtrzymywać swoje pretensje do Wilna. Jeżeli Woldemaras po rozmowie z Briandem w dniu 8 b. m. zrozumie wreszcie, że ciągłe naigrawanie się z dobrych chęci Rady Ligi Narodów może tylko zaszkodzić Litwie, to decyzja genewska może być nazwana pomyślną“.

Wyniki obrad genewskich a Litwa.

KOWNO, 10.IX (Ate). W tutejszych kołach rządowych przyjęto wyniki obrad Rady Ligi Narodów w sprawie konfliktu polsko-litewskiego z zadowoleniem. W Kownie bowiem panowała nieokreślona opinja, że Rada Ligi Narodów zajmie bardziej zdecydowane stanowisko. Podkreślają, że Woldemarasowi udało się znowu odwlec rokowania polsko-litewskie do 3 listopada. Wobec tego można uważać za wątpliwe, czy w grudniu na sesji Rady Ligi N. będą mogły być przedstawione definitywne wyniki rokowań polsko-litewskich.

Wybór nowego referenta sprawy polsko-litewskiej wskutek ustąpienia Holandji z Rady Ligi Nar., uważany jest za pomyślny zbieg okoliczności. Oficjalna Agencja Telegr. Elta ogłasza dziś komunikat, który stwierdza, że nastroje w Lidze Nar. zmieniły się ostatnio na korzyść Litwy. Z drugiej strony duże zaniepokojenie wywołała wstrzemięźliwa taktyka Polski na ostatniej sesji Rady Ligi Nar. Wyrażają tu obawę, że dyplomacja polska przygotowuje się do jakiegoś nieznanego czynu i dlatego zachowała postawę pełną spokoju.

Porażka Chin — sukces Persji.

GENEWA, 10, 9 Pat. Ogólne Zgromadzenie Ligi Narodów zajmowało się dziś rano prośbą Chin, dotyczącą przyznania im prawa ponownej obieralności, do Rady Ligi. W głosowaniu wzięło udział 50 państw, wobec czego wymagana kwalifikowana większość $^{2}/_{3}$ wynosiła 34 głosy. Za przyjęciem rezolucji głosowało 27 państw, przeciw — 23, skutkiem czego Chiny prawa tego nie otrzymały. Po głosowaniu przystąpiono do dalszej generalnej dyskusji nad sprawozdaniem Sekretarjatu Ligi. Pierwszy mówca, przedstawiciel Finlandji, Prokope, podkreślił znaczenie rozbrojenia dla stabilizacji pokoju.

PARYŻ, 10, 9. Pat Agencja Hawasa donosi z Genewy w związku z odrzuconą kandydaturą Chin do Rady Ligi Narodów, że najwięcej szans na pozyskanie miejsca w Radzie ma obecnie Persja.

Nowi członkowie Rady Ligi.

GENEWA 10 IX (Pat). Na członków Rady Ligi Narodów wybrano Hiszpanję, Wenezuellę i Persję. Hiszpanji przyznano prawo ponownej obieralności, zaco podziękował ambasador hiszpański Quinones de Leon, oświadczając, że Hiszpanja będzie umiała ocenić zaufanie i zaszczyt jaki ją spotkał.

Nagły zgon Brockdorff-Rantzau.

BERLIN, 9. września (Pat) W sobotę o godz. 10.15 wieczorem zmarł wskutek ataku apopleksji bawiący w Berlinie na urlopie wypoczynkowym ambasador niemiecki w Moskwie hr. Ulrich Brockdorf-Rantzau. Zmarły liczył lat 60. Z końcem lipca opuścił Moskwę, przybywszy na urlop wypoczynkowy do Niemiec.

Dzień polityczny.

Wczoraj rano przybyła do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań handlowych. Po uroczystem powitaniu na dworcu o godz. 11.30 odbyła się wstępna konferencja przewodniczących obu delegacyj dr. Twardowskiego i dr. Hermesa.

O godz. 5 pp. w gmachu Prezydjum Rady Ministrów odbyły się wspólne narady obu delegacyj. Po zakończeniu narad wydano zatwierdzony przez obie delegacje komunikat prasowy, który mówi, iż stosownie do porozumienia przewodniczących rokowania polsko-niemieckie o traktat handlowy zostały w dniu 10 bm. nanowo podjęte. Jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia rozpoczną się prace we wszystkich komisjach. Ze strony kierowników obu delegacyj wypowiadane są nadzieje nader optymistyczne o przebiegu rokowań.

*

Wobec pogłosek o wypadku automobilowym, jaki rzekomo miał miejsce w czasie podróży p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Kancelarja cywilna komunikuje: Dnia 3 września br. samochód osobowy marki Cadillac z samochodowej kolumny zamkowej, jadąc służbowo do Spały uległ wypadkowi na 20 kilometrze szosy idącej do Nadarzyna. Powodem wypadku było pęknięcie łapy kierownicy. Wobec małej szybkości, z jaką jechał samochód i dzięki przytomności umysłu kierowcy nikt z jadących nie poniósł szwanku, ani też samochód nie uległ innym uszkodzeniom.

*

Dowiadujemy się, że posel *Antoni Anusz* (Kl. BB) **złożył mandat poselski.**

*

W dniu wczorajszym dwa polskie statki wojenne „Komendant Piłsudski“ i „Wilja“ wyruszyły o godz. 17 z Rygi, skąd udają się bezpośrednio do Gdyni.

*

W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy p. minister Meysztowicz. Razem z p. ministrem powrócił dyrektor departamentu Świątkowski.

*

W środę rozpoczną się rokowania w sprawie umowy handlowej niemiecko-estońskiej, które odbywać się będą w Tallinie.

*

Wiceprem. *Bartel* wystosował do p. *Kazimierzowej Kamińskiej* pismo kondolencyjne w imieniu własnem i rządu jednocześnie. Pozatem p. Bartel polecił, by trumnę ś. p. Kaźmierza Kamińskiego złożono wieniec z napisem: *Kazimierzowi Kamińskiemu — Prezes Rady Ministrów*“.

*

Na miejsce *hr. Stefana Przeździeckiego*, mianowanego posłem Rzplitej w Rzymie, szefem protokółu dyplomatycznego został mianowany *Karol Römer*.

Nowy szef protokółu dyplomatycznego.

WARSZAWA, 10.9 (Pat). Na miejsce Stefana Przeździeckiego mianowanego posłem polskim w Rzymie,—szefem protokółu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych mianowany został Karol Romer dotychczasowy zastępca naczelnika Wydziału Południowego M. S. Z. Nowy szef protokółu dyplomatycznego urodził się w roku 1885. Doktorat prawa i egzamin dyplomatyczny uzyskał w Wiedniu. Przed wojną pozostawał w służbie dyplomatycznej austrjacko-węgierskiej w Rzymie, w czasie zaś wojny w centrali w Wiedniu. Po przewrocie w listopadzie 1918 r. zajęty był w polskiej służbie likwidacyjnej. Następnie przyjęty został do pomocniczej służby w tworzącem się wówczas poselstwie polskiem w Wiedniu. W roku 1919 przydzielony został do poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu w charakterze sekretarza legacyjnego pierwszej klasy. W lipcu 1923 mianowany został radcą legacyjnym w poselstwie w Wiedniu, gdzie pozostaje do dnia 1 stycznia 1928, poczem objął stanowisko zastępcy naczelnika wydziału południowego w M. S. Z. Pan Karol Romer ożeniony jest z Olgą Mitilieneu córką posła rumuńskiego w Wiedniu.

Wielkie dzieło.

Podajemy zakończenie serji artykułów o szkolnictwie na Ziemiach Północno-Wschodnich, jego rozwoju i stanie obecnym (por. nr 199 i 206). *Red.*

Szkolnictwo zawodowe.

Liczebnie najskromniejsze z wszystkich innych rodzajów szkół stanowią szkoły zawodowe obecnie istniejące w Okręgu Szkolnym Wileńskim niemal w pełni dorobek pracy Kuratorjum. Dość stwierdzić, że w r. 1922 było ich osiem w całem województwie wileńskiem, zaś w 1927 roku 53. Równocześnie wzrosła liczba uczniów z 768 na 5324. Natomiast Nowogródczyzna przedstawia dotąd pod tym względem teren mniej rozwinięty, posiada bowiem tylko 6 szkół zawodowych. W obu województwach istnieją ponadto warsztaty rzemieślnicze przy szkołach powszechnych.

Ogółem w Okręgu stan nasycenia osiągnięty został w samem tylko Wilnie, gdy prowincja odczuwa potrzebę stworzenia nowych szkół. Zalecone jest przytem daleko idące zróżniczkowanie typów. Obecnie istnieją w Wileńszczyźnie szkoły ogrodnicze (jedna), techniczne (trzy), handlowe (cztery), rzemieślniczo-przemysłowe (siedem), artystyczne (pięć), dokształcające (osiem), zawodowe żeńskie (dziewięć) i kursy zawodowe (dwadzieścia cztery).

Co do wyznań uczniów najwięcej przypada na wyznanie rzymsko-katolickie. Na 5820 uczniów, w Okręgu Szkolnym było ostatnio 4087 rzymsko-katolików, 1386 wyzn. mojżeszowego, 284 prawosławnych, reszta innych wyznań.

Uczyło w szkołach zawodowych 429 nauczycieli, z czego 119 w szkołach państwowych, 310 w prywatnych. Lwia część sił nauczycielskich, bo 429, przypada na województwo wileńskie, gdy w roku 1922 było ich tylko 82. Już to samo dokumentuje należycie ewolucję odbytą w tej dziedzinie od chwili zorganizowania Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

* * *

Warto nakoniec wglądnąć w kwestję udziału finansowego samorządów w inwestycjach na oświatę i szkolnictwo w województwie wileńskiem w latach 1922—1927. Okazuje się, że poszczególne powiaty stać było na skromny tylko wysiłek, skoro w ciągu sześciu lat wzniesiono z funduszów samorządowych, bądź przy ich współudziale, ogółem 53 budynków szkolnych, w tem 9 murowanych, pozostałe zaś z drzewa.

Ujawnia się w tem bezmiar trudności, które przychodziło pokonywać w dotychczasowej pracy, przeciwieństw, których przyczyny tkwią w zniszczeniach wojennych, pauperyzacji ludności i kraju, dźwigającego na sobie piętno ciężkich przejść wojennych.

A jednak zdołano w dziedzinie szkolnictwa i oświaty uczynić tak wiele. W perspektywie upłynionego dziesięciolecia można to ogarnąć w właściwych rozmiarach, bez wyolbrzymiania ale i pomniejszania rzeczy. Tysiące szkół powszechnych setki tysięcy dzieci, które do nich uczęszczają, malejąca z roku na rok gwałtownie ilość analfabetów w młodem pokoleniu, tężejąca armja nauczycieli coraz lepiej przygotowanych do odpowiedniej pracy — mówią same za siebie. Szkoły średnie nadążają zadaniu kształcenia inteligencji, potrzebnej Ziemiom Północno-Wschodnim. Szkolnictwo zawodowe dawno wyszło z okresu bezwładu, dziś zaś liczbą uczniów osiągnęło już połowę liczby w gimnazjach.

W naszym przeglądzie ogarnęliśmy tylko cyfry i wielkości. Są to jednakże suche znaki, konwencjonalne sygnały, poza któremi kryje się życie i bujność form nieprzebrana, jakiej nie sposób ująć w liczbę, trudno zaś nawet słowem wyrazić.

Lecz same tylko cyfry ukazują ogrom pracy, najżmudniejszego trudu i borykania się z przeciwieństwami najcięższych lat powojennych, w których wypadło wypełnić wyrwy i usunąć głazy pozostałe po najgorszych czasach, rzeczach i ludziach.

Dziesięć lat pracy szkolnej i oświatowej na Ziemiach Północno-Wschodnich wydało *wielkie dzieło.*

Dr. Adolf Hirschberg.

Zgon Kazimierza Kamińskiego.

Sztuka polska i teatr polski poniosły onegdaj niepowetowaną stratę. O godz. 5 nad ranem zmarł po dłuższej chorobie jeden z najznakomitszych artystów dramatycznych Kazimierz Kamiński.

Urodzony w r. 1865 w Warszawie, po raz pierwszy wstąpił na scenę w r. 1884 w teatrzyku Eldorado za dyrekcji Anastazego Trapszy. Poczynając od roku 1890, kiedy to grywał w Teatrze Polskim w Petersburgu Kamiński zaczyna słynąć jako wybitny talent dramatyczny. Przenosi się do Krakowa, gdzie za dyrekcji Pawlikowskiego występuje w nowym teatrze im. Słowackiego. Pozostaje na scenie krakowskiej za dyrekcji Kotarbińskiego, zajmując jedno z pierwszych stanowisk w ówczesnym teatrze polskim. W r. 1901 przenosi się na scenę lwowską, a od r. 1905 obejmuje stanowisko głównego reżysera w b. teatrach rządowych w Warszawie. W r. 1907 rozstaje się z pracą sceniczną na stałe, występując jedynie gościnnie. W sezonie 1925 — 26 był dyrektorem Teatru Narodowego. Ostatnio, w sezonie ubiegłym, grywał w „Panu Damazym" i „Ogniach sztucznych".

Dziennikarze niemieccy w Warszawie.

Wczoraj przybyła do Warszawy ze Lwowa delegacja dziennikarzy niemieckich, którzy zwiedzili Targi Wschodnie. Delegacja składa się z 7 dziennikarzy, pracowników najpoważniejszych pism niemieckich. W godzinach popołudniowych wydział prasowy w M. S. Z. podejmował dziennikarzy niemieckich śniadaniem.

Inspekcja P. U. P. P. i Fund. Bezrobocia.

Bawiący w Wilnie minister Pracy i Opieki Społecznej p. d-r St. Jurkiewicz w dniu onegdajszym w godzinach popołudniowych dokonał w towarzystwie naczelnika Wydz. Pr. i Op. Sp. Urz. Wojewódzkiego p. Jocza i kier. Opieki Społecz. tegoż urzędu p. Trockiego wizytacji Państw. Urz. Pośredn. Pracy i Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia przy ul. Subocz 20 a.

Kronika telegraficzna.

— Na opróżnione przez śmierć ś. p. Henryka Melcera stanowisko nauczyciela warszawskiego kursu gry fortepianowej Państw. Konserw. Muzycz. w Warszawie został mianowany p. Józef Turczyński. Nominację tę poprzedziło ogłoszenie konkursu.

— Rewizyta Brianda u kanclerza Austrji Seipla trwała 25 minut. Briand omówił w przyjazny sposób kwestje polityczne i gospodarcze, dotyczące Austrji.

— Francuski min. oświaty Herriot zaręczył się z hrabianką austrjacką Hildą Auersperg.

Wielka mowa Brianda.

GENEWA, 10 IX (Pat) Szwajcarska Agencja Telegraficzna—Briand wygłosił na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów wielką mowę, w której zajął w szerokim zakresie stanowisko w stosunku do najważniejszych problematów pokojowych. Liga Narodów jest — zdaniem ministra — obecnie najważniejszem, jeżeli nie jedynem schronieniem dla pokoju. Bez Ligi Narodów najdonioślejsze układy, jak pakt lokarneński, pakt paryski nie byłyby nigdy doszły do skutku. Genewska organizacja pokoju w chwili swego powstania przeszkodziła już wybuchowi wielu wojen i zatamowała rozwój jednej wojny już w chwili jej wybuchu. Droga pokoju jest w każdym razie usłana rozlicznemi i często wielkiemi przeszkodami, które muszą być pokonane.

Przechodząc do problematu rozbrojenia minister francuski dowodzi, że niema co myśleć o natychmiastowem zniesieniu wszelkich zbrojeń na lądzie, wodzie i powietrzu. Niektóre kraje, nie należące do Ligi Narodów powiększyły swe zbrojenia. Niemcy posiadają w istocie armję, złożoną z 100 tysięcy ludzi. Mają jednakże olbrzymią ilość silnych mężczyzn, którzy mogą być uzbrojeni. Wszystko to są czynniki, które pozwalają jedynie na powolne kroczenie drogą ograniczenia zbrojeń. Najważniejszą jest zdecydowana wola pokojowa narodów, które wspierają stale dzieło Ligi Narodów. Już dziś można stwierdzić z żywem zadowoleniem, że zaprzestano wyścigu zbrojeń. Niebawem nastąpi również ograniczenie zbrojeń.

W końcu swoich wywodów Briand porusza mniejszości. **Mówca poparł niektóre krytyczne uwagi min. Zaleskiego, co do wniosku Beelaertsa van Blocklanda.** Los mniejszości był przed wojną gorszy. Ich głos o pomoc ginął niewysłuchany. Dziś jednak Liga Narodów bierze ich w swą obronę. Przy dalszym rozwoju ochrony mniejszości musi się wszakże postępować z jak największą ostrożnością. Mniejszość nie powinna być dopuszczana do występowania przeciwko państwu, w którem żyje. W przeciwnym bowiem razie pokój byłby poważnie zagrożony. Przemówienie Brianda spotkało się z gorącemi oklaskami, jakkolwiek poszczególne delegacje, jak np. niemiecka, powstrzymały się ostentacyjnie od oklasków.

GENEWA. 10. XI. (Pat.) Agencja Hawasa podaje, że w przemówieniu swem wygłoszonem na Zgromadzeniu Ligi Narodów, Briand powiedział między innemi: Kanclerz Miller zarzucał mi, że łatwiej u mnie o słowa niż o czyny. A przecież pakto lokarneński i paryski są czynami. Rosja domaga się natychmiastowego powszechnege rozbrojenia, ale sama codziennie powiększa swe zbrojenia. Niemcy nie rozbroiły się całkowicie i posiadają armię, mającą doskonale zorganizowane kadry, znakomite narzędzia pozwalające na dostarczenie sprzętu, wreszcie olbrzymie rezerwy ludzi. Trzeba więc ażeby duch pokoju przeniknął do narodów, niedopuszczając do złego używania przez rządy swej władzy. Zkolei mówca przytoczył przykłady wysiłków Francji na drodze do rozbrojenia, cytując między innemi układ morski z Anglią.

Briand wyjaśnia.

GENEWA. 10. IX. (Pat.) Minister Briand przyjął stu dziennikarzy międzynarodowych i udzielił im wywiadu. Na zapytanie dziennikarzy niemieckich Briand obszernie wyjaśniał znaczenie niektórych ustępów swej porannej mowy i podkreślał kilkakrotnie, że w jego stosunku do Niemiec nic się nie zmieniło. Mówiąc o możliwościach prowadzenia wojny przez Niemcy przy pomocy posiadanych przez nie kadr stu tysięcy oficerów i podoficerów, Briand podkreślił, że bynajmniej nie pragnął powiedzieć jakoby obecne Niemcy i obecny rząd niemiecki szykowały się do wojny odwetowej. Briand wierzy w pokojowe tendencje rządu i narodu niemieckiego, widząc ich zapowiedź w ostatnich wynikach wyborów do parlamentu.

Po wywiadzie Brianda nastąpiło pewne odprężenie w nastrojach panujących dziś w Genewie i zniknęło częściowo powszechne zdenerwowanie panujące zwłaszcza w kołach niemieckich.

Poruszenie wśród delegacji niemieckiej.

BERLIN. 10. IX. (Pat.) Koła urzędowe otrzymały dziś wiadomość z Genewy, że delegacja niemiecka odbyła wieczorem specjalne posiedzenie poświęcone sprawie mowy Brianda. Sekretarz stanu Schubert odbył rozmowę z Briandem. Delegacja niemiecka odpowie na mowę Brianda na plenarnem Zgromadzeniu Ligi najpóźniej w ciągu tygodnia

Olbrzymie wrażenie mowy Brianda w Niemczech.

PARYŻ, 10.IX. (Pat.) Dzisiejsza mowa Brianda wywołała olbrzymie wrażenie w kołach politycznych Berlina i odbiła się sensacyjnem echem o szpalty prasy berlińskiej. Cała prasa berlińska komentuje mowę Brianda, jako ostrą odpowiedź, udzieloną kanclerzowi Mullerowi, przytaczając cały szereg argumentów i zwrotów, z któremi Briand miał się zwrócić bezpośrednio do delegacji niemieckiej siedzącej naprzeciwko niego. Prasa nacjonalistyczna podnosi fakt, że Briand zarzuca kanclerzowi Mullerowi użycie partyjnych argumentów i pod jego adresem skierował zarzut, iż **Liga Narodów nie jest międzynarodówką partji politycznej, lecz międzynarodówką narodów. Na sali Ligi Narodów niema zatem dyskusji o interesach stronnictw, lecz tylko o interesach całych narodów.**

W sprawie rozbrojenia podnosi prasa berlińska atak Brianda przeciwko Rosji Sowieckiej i kanclerzowi Müllerowi, podkreślając, iż uwaga Brianda, że o rozbrojeniu nie można mówić tylko retorycznie, zwracała się bezpośrednio przeciwko kanclerzowi Niemiec. Manifestacje za rozbrojeniem, które Briand miał nazwać nieodpowiedniemi dla męża stanu, komentuje prasa nacjonalistyczna, jako impertynencję i bezwstydne zaatakowanie kanclerza Niemiec.

Szczególny niepokój i oburzenie prasy niemieckiej wywołał ustęp mowy Brianda dotyczący t. zw. potencjału wojennego, istniejącego w Niemczech w wielkich rozmiarach mianowicie w formie kadr Reichswehry, mogących służyć za podstawę olbrzymim armjom jeszcze dziś, oraz ten ustęp, w którym Briand podkreśla, że niemiecki materjał wojenny został wprawdzie zniszczony, ale zbrojenia Niemiec mogą być podjęte w każdej chwili nanowo i rozwijać się w bardzo szybkiem tempie.

Nader gnębiące wrażenie wywołało w Niemczech porównanie, przeprowadzone przez Brianda pomiędzy zdolnością Niemiec do ponownego uzbrojenia a rozwojem niemieckiej floty handlowej, która po wojnie niemal zupełnie znikła, a teraz odzyskała z powrotem swe przedwojenne stanowisko. Ogólne wnioski prasy niemieckiej wyrażają się w oświadczeniu prasy nacjonalistycznej. Briand w dzisiejszem swem przemówieniu udzielił kanclerzowi Müllerowi kategorycznej odpowiedzi odmownej.

Red. polityczny „Deutsche Allg. Zeitung podnosi, że mowa Brianda nie składała się tym razem z frazesów, lecz posiadała niezwykłą moc rzeczową, oddziaływującą, jako druzgocące uderzenie młota w gmach polityki pojednania. Rozbija on wszystko, co zostało zbudowane w ciągu lat ostatnich. „Fossische Zeitung" daje tytuł w swej depeszy „Wielkie rozczarowanie" i stwierdza, że mowa ta pozbawiła Brianda wielu sympatyj, które dotychczas posiadał. Centrowa Germania przyznaje, że mowa Brianda była najbardziej i najmocniej oklaskiwana ze wszystkich mów, które dotychczas wygłosił. Pozatem podkreśla „Germania", że od 5-ciu lat nie słyszano tak ostrej mowy z ust Brianda, a nawet od 12 miesięcy Poincare nie mówił tak ostro, jak Briand w dniu dzisiejszym. Germania wyciąga wniosek, że w ostatnim tygodniu musiało się bardzo wiele odmienić w konstelacji europejskiej skoro tak mógł mówić Briand.

Prace regjonalne Jedynki.

Odpowiedź na warcholstwo opozycji.

W Lidzie odbyło się informacyjne zebranie poselskie, na którem wzięli udział przeważnie rolnicy. Poseł Kamiński poinformował zebranych o wszystkich sprawach gospodarczych, rozpatrzonych przez Sejm. Część przemówień poświęcona została w sprawie demagogicznej działalności opozycji prawicowej, która odbyła tu wiece swoje, na których przypisywano Rządowi zamiar usunięcia nauki religji ze szkół polskich, piętnując tych działaczy partyjnych, którzy tendencyjnie rozgłaszają, jakoby Rząd i posłowie Bezpartyjnego Bloku stali na stanowisku nienauczania religji. Po referacie posła Kamińskiego o zmianie Konstytucji zapowiedział on, że Sejm na najbliższem posiedzeniu zajmie się najżywotniejszemi sprawami włościan, jak to: przeprowadzenia komasacji, eksploatacji leśnej i odbudowy na ziemiach wschodnich. Posłowie Bezpartyjnego Bloku przygotowali już w tej sprawie odpowiednie wnioski. Przemówienie posła Kamińskiego wzbudziło wśród miejscowych drobnych rolników ogromne zainteresowanie.

Na terenie woj. nowogródzkiego odbędą się w bieżącym miesiącu, z udziałem senatora Kamienieckiego, następujące zebrania informacyjne B. B, 16 b. m. w Słonimie i 17 b. m. w Baranowiczach. Poselska grupa regjonalna woj. nowogródzkiego zatwierdziła powiatowe organizacje B. B w Słonimie, Baranowiczach i w Lidzie. 11 b. m. odbędzie się zebranie mężów zaufania w Wołożynie i 27 b. m. w Lidzie.

Budowa nowych międzymiastowych przewodów telefonicznych.

Z końcem sierpnia r. b. zakończona została budowa nowego bronzowego przewodu telefonicznego z Lidy przez Nowogródek do Baranowicz. Nowego tego przewodu używa Dyrekcja Poczt i Telegrafów do ulepszenia telefonicznej komunikacji pomiędzy Wilnem a Nowogródkiem i Baranowiczami,—a to przez połączenie nowowybudowanego wyżej wzmiankowanego przewodu z istniejącym już przewodem bronzowym Wilno—Lida.

Otrzymane w ten sposób nowe połączenie telefoniczne dostosowane do prowadzenia rozmów na dalekie odległości, będzie wykorzystane w ten sposób, że w godzinach od 8 do 15 służyć będzie dla bezpośredniej komunikacji Wilno—Nowogródek, w pozostałych zaś godzinach t. j. od 15 do 8 rano — dla bezpośredniej komunikacji Wilno—Baranowicze.

Dzięki uzyskaniu dobrego połączenia z Baranowiczami, Wilno może obecnie przeprowadzić rozmowy i z dalej położonemi miejscowościami, jak Nieśwież, Stołpce, Słonim i t. d., co dotychczas było połączone z dużemi trudnościami.

Zamknięcie Wystawy-Targów.

Ot i po wszystkiem, mówi sobie z żalem wilnianin, widząc rozkładane na części pawilony, wozy rozwożące towary i tabory, „żywiołki" wychodzące z opłotków u podnóża gór Zamkowej, Trzykrzyskiej i Bekieszowej. A właśnie, że nie po wszystkiem. Regjonalna Wystawa trwa dzięki Bogu i pobędzie jeszcze parę tygodni, by młodzież szkolna mogła ją dokładnie obejrzeć. Warto, by tam młode pokolenie poszło nie raz, nie dwa, by wysiłek epoki przełomowej, powojennej dobrze móc zachować w pamięci. Wszak to, co tam zobaczą w dziedzinie wykresów, map, fotografij, kolejnictwa, higjeny społecznej, to są stworzone z niczego skarby pracy intensywnej, gorączkowej niemal. To są dziedziny obowiązków społecznych, w które je los zaprzęgnie, gdy tylko dorosną. Niech więc się uczą, niech patrzą—godzina Wystawy nauczy je więcej niż kilka miesięcy wykładów.

Zostanie też miła, słodka jakaś estetyka tego uroczego zakątka, do którego wilnianie szli i szli, rozglądając się i medytując sobie, że oto tak, może być, jest już nawet schludnie, ładnie, kwieciste, po europejsku i po wileńsku zarazem, co dawniej nie mogło być połączone w pojęciu.

Jak śliczny obrazek, jeden z najładniejszych jakie prof. Ruszczyc namalował, pozostawały w pamięci przyjezdnych te mury, te kwiaty bajeczne, ta zieleń, te białe i pstre pawilony i wzgórza nad niemi. Ostatnie dni ożywiły jeszcze i tak liczną frekwencję. Nic bo dziwnego. Ruszyła wieś. Inaczej, jakże inaczej niż dawniej! Nie szukać już wśród dorabiających się na nowo ziemian owej buńczucznej, szlacheckiej próżności, przykrywającej nieraz za dawnych wystaw rzetelny owoc pracy poszczególnych ziemian. Dziś każdy pracuje istotnie intensywnie i racjonalnie. Nauczyli się wiele. Zwłaszcza tutaj u nas. W innych prowincjach może są przedwojenne zbytki, u nas o tem mowy być nie może. Panie i panowie zabrali się do hodowli lub przemysłu gospodarskiego i dźwigają swe dziedzictwa całą siłą muskułów.

Zauważono, iż wystawa hodowlana przedstawia stosunkowo małą liczebnie ilość gospodarstw. Istotnie, ale też nie trzeba myśleć, że prócz wystawców niema już na całą Wileńszczyznę, Polesie i Nowogródzkie jednostek gospodarczych, któreby nie miały czegoś do wystawienia pod względem hodowli. Tylko że takie wysłanie na Wystawę to rzecz kłopotliwa i kosztowna. Więc też wielu rolników musiało się powstrzymać, zwłaszcza z dalszych stron. W tem wskazówka, by pokazy jednodniowe w małych ośrodkach mnożyć i tam skierowywać również nagrody i premje.

Posypały się złote i srebrne medale i nagrody pieniężne: z więcej znanych firm wyliczmy: p. Bancewicza za precyzyjne narzędzia chirurgiczne w Wilnie wyrabiane złoty medal, Perkun za silniki, Ort, żydowska szkoła zawodowa, wileńska przędzalnia wełny za samodziały, Kołomaż medal srebrny. Sp. akc. Zjednoczeni Papiernicy, papiernia Nowowerki, Albertyńska, Jaszuńska, Rajówka, Olkienicka, Grzegorzewo złote medale, ta ostatnia dyplom uznania w dodatku. Zakład litograficzny Mac i syn, Lux za wytworne druki, Kruk za parasole, Lides za kreślarskie wyroby, Bałtyk za konserwy, Olkienicki za miody i kto by je tam policzył!

A w dziale gospodarsko hodowlanym święciły triumfy panie: hr. Marja Tyszkiewiczowa z Landwarowa, p. M. Kotwiczowa z Turłów, p. Kayserlingowa, p. Skinderowa otrzymały za zarodowe klacze i młodzież nagrody pieniężne i medale. Bo też i oczy ciągnęły te śliczne stworzenia, pieszczone i rasowe, stajnia p. Laszkiewicza (anglo-araby) i p. Skinderowej, gdzie piątka koni rywalizowała w piękności z piątką prześlicznych rosyjskich chartów, zwracając oczy wszystkich. A cóż dopiero się działo z praktycznymi ludźmi z miast i wsi na widok krów: polskiej czerwonej rasy, coraz ulepszanej, przystosowywanej do naszych łąk i paszy, czarno-białych, wielkich holenderek i ich przychówku! Profani gapili się dalej na „metryki" tych stworzeń, których nazwę niewiadomo czemu obrał sobie niewdzięczny człowiek za miano obelżywe. A wszak to jeden z najlepszych przyjaciół taki świntuch, biało-różowy, o oczkach sadełkiem zapłyniętych; aż się widzi w wyobraźni te wędliny: kumpiaczki, salcesony, boczki, kiełbasy, głowiznę więdnącą w wysokiej wędzarni, dymkiem jałowcowym, letnim, przez długie tygodnie owianej. Gdzież takie jak u nas wędliny?!

Tu także widzimy hodowlę ziemianek: p. Zawadzka z majątku Jody wystawiła taką mamunię z dziesięciorgiem progenitury, że tylko o ruladzie człek marzył, przechodząc tamtędy, a znów p. Wagnera z Solecznik hodowla, to już handel na wielką skalę w pierwszorzędnie uprzemysłowionym majątku, będącym chlubą rolnictwa w Wileńszczyźnie. Najmniej było owiec i bardzo zaniedbanych. Jak to się stało, kiedy tam dalej widzieliśmy przetwory wełniane w takiej obfitości i pięknym gatunku?

Z mniejszej „żywiołki" kury p.p. Sliźniów, i rozmaitych innych właścicieli, imponowały mnogością i odmiennością gatunków, gołębie były prześliczne i pewnie całe gromady uczniaków bywalców targów gołębich na Łukiszkach, oczy sobie wypatrywało na te różne pawiki i wachlarzowate, pstre duże i małe, pocztowe i zwykłe.

Trochę kotów i jeszcze mniej psów—setery i charty, oto i całe gospodarstwo na ziemiach naszych. Teraz, jeśli się chce ustalić jakiś bilans z tego, cośmy widzieli na Targach — Wystawie, to, nie wchodząc w rzeczowe szczegóły, które na łamach naszego pisma omówią później specjaliści, zaznaczyć musimy, jako pierwsze wrażenie po ukończeniu tego pokazu, że musi ono być stanowczo dodatnie i zachęcające na przyszłość do dalszej pracy.

Jeśli się pomyśli, patrząc na rezultat rolniczych, przemysłowych i t. p. wysiłków, że wszystko to dopiero lat 6-7 pracuje normalnie, że gospodarstwa rolne, które za ostatnie, ocalałe z Rosji lub w zagranicznych bankach grosze, stworzyło się na nowo po wojnie 1919 r, że wszystko co się przez ten rok 19/20 z gorączkową szybkością, w ogniu wojny u granic zrobiło, zostało znów i to jeszcze dokładniej zniszczone, że ziemiaństwo, dla tych lub innych przyczyn natury politycznej, wracało do swych siedzib powoli, lub nie wracało wcale, bo nie było do czego, to się widzi, że tempo pracy wzrosło niezmiernie. Nietylko to. Ale i racjonalność poszczególnych hodowli, ich celowość, zastosowanie do warunków krajowych i danej jednostki gospodarczej. Nie można sobie dziś wyobrazić chyba jakiejś bez rachunku, dla fantazji prowadzonej imprezy gospodarczej, czy to będą cukierki śmietankowe, czy hodowla nasion.

Nie można też iść sobie „swoim dworem" w pojedynkę, żubrzym obyczajem. Poczynania rządu i sfer administracyjnych, dążących ku pomocy zrujnowanemu okrutnie rolnictwu, jest tym elementem zrzeszenia sił fachowych, które daje mu moc prężności i wspomaga w osiągnięciu zamierzonych celów.

Przed rolnikami tego kraju leży olbrzymia praca. W pojedynkę podołać jej nie sposób. To też zrzeszenia, kooperatywy, pokazy, stacje doświadczalne, wszystkie te pomoce rolnika, obmyślone i zorganizowane bardzo umiejętnie i praktycznie, ale nie dosyć obszernie zastosowane, oto co powinno być jednem z zadań związków rolniczych.

Praca kobiet na polu drobniejszych gospodarstw leży dość odłogiem i ziemianki Wileńszczyzny są zrzeszone niedostatecznie, nie mogą wykazać całej siły gospodarczej do jakiej byłyby zdolne, gdyby zmysł społeczny był więcej wśród mas rozpowszechniony. A na to potrzeba dwóch rzeczy, ciągle i nieustannie: oświaty i pracy, pracy i oświaty!

H. R.

Przyjazd do Wilna Prezydenta Rzeczypospolitej

W dniu 23 bm. odbędzie się w Wilnie i N.-Wilejce uroczystość poświęcenia sztandaru 85 p. p. Dzieci Wileńskich. Na uroczystość tę spodziewany jest przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

Monarchiści rosyjscy opuścili granice Polski.

W dniu wczorajszym opuścili granice Rzeczypospolitej Polskiej monarchiści rosyjscy z Wilna, korzystający w Polsce z prawa azylu. Na podstawie zlecenia władz centralnych wyjechali z granic państwa Michał Myślin, Aleksander Denisow, Włodzimierz Gapanowicz, Zacharjusz Michasiewicz i Anatoljusz Samochwałow. Część wysiedlonych udała się do Francji.

Olbrzymia defraudacja w kasie kolejowej w Grodnie.

Dnia 6 b. m. urzędnik kolejowej kasy ambulansu w Grodnie Jerzy Kolanko zdefraudował sumę 30.000 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku. Za defraudantem rozesłano listy gończe.

Śmierć od pioruna.

W tych dniach podczas szalejącej na terenie gm. Bienlakonie burzy, został zabity przez piorun mieszkaniec Bienlakoń Adam Wojśwcic. Natychmiastowa pomoc lekarska udzielona przez miejscowego lekarza rażonemu nie odniosła skutku.

Ucieczka niebezpiecznego opryszka.

W dniu onegdajszym zbiegł z więzienia w Lidzie niebezpieczny opryszek Franciszek Wincza. Zbiegły został przed kilku dniami ujęty przez organa policji w chwili gdy wraz z bratem Leonem dokonał włamania do mieszkania kupca w Pilesie gm. Zabłoć. Pościg za zbiegłym nie dał pozytywnego rezultatu.

Napad rabunkowy.

Onegdaj na odcinku granicznym Suchodoły w rejonie Kucewicz na pograniczu polsko-sowieckim na przejeżdżających kupców napadło 3 ch niewykrytych dotychczas osobników. Sterroryzowawszy przejeżdżających bandyci po zrabowaniu pieniędzy i kosztowności zbiegli. Zarządzony pościg narazie nie dał pozytywnego rezultatu.

Targi Północne.

Sąd Konkursowy przyznał szereg nagród dla eksponatów Wystawy Wileńskiej.

W dniu 6 b. m. odbyło się pod przewodnictwem dyrektora p. J. Korolca posiedzenie Sądu Konkursowego przy I-szych Targach Północnych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej i Regionalnej w Wilnie w składzie członków sądu p. p.: inż. J Czerniewskiego, Ł. Kruka, inż. J. Łastowskiego, inż. W. Niewodniczańskiego, prof. J. Remera, prof. F. Ruszczyca, inż. W. Sławińskiego, W. Szaniawskiego, inż. J. Szyszkina i K. Gorzuchowskiego. Sąd Konkursowy przyznał szereg nagród dla przedsiębiorstw i osób z Wilna i Wileńszczyzny, które wzięły udział w wystawie.

Nagrody zyskały eksponaty:

Bancewicz (narzędzia chirurgiczne) — medal złoty. Cel (zakłady mechaniczne) — medal złoty. Gasperowicz Józef (bryczki)— list pochwalny. Rodziewicz (bryczki)— bronzowy medal. Nalepko Józef (falomotorwialnia)—list pochwalny. Bampi w Radoszkowiczach (maszyny do obróbki lnu)—list pochwalny. „Ort" szkoła zawodowa—wielki medal złoty. Maciejewski J (sprzęt elektrotechniczny)—medal srebrny. Wileńska Przędz. Wełny — medal złoty. Olkienicki (wojłok)—medal bronzowy. Kurlandzka olejarnia—dyplom uznania. J. Trocki i S-ka (olej)—wielki medal srebrny. Mydło „Byk"—wielki srebrny medal. „Polmin" w Wilnie (olej i smary)—list pochwalny. Papiernia w Nowych Werkach—wielki medal złoty. Tekturownia w Jaszunach — medal złoty. Tekturownia Rajówka M. Bohdanowicza—wielki medal złoty. „Grzegorzewo" tekturownia—wielki medal złoty. Tekturownia Platerów—wielki med. zł. Tekturownia Waka Murowana—wielki med. zł. N. Mac i Syn (litografja)—wielki medal złoty. „Papier" (wyroby introligatorskie i szkolne)— wielki medal srebrny. Władysław Borkowski (księgi i druki gospodarcze) — wielki medal srebrny. Tłocznia „Lux"—medal złoty. Dąbrowski w Iwieńcu (kafle)—bronzowy medal. Mozer, Nowa-Wileika (koronki i hafty)—medal srebrny. H. Jensz, W. Jacewicz i S-ka (meljoracje wodne) — wielki medal złoty. Uciechowski (cegły kanalizacyjne)—wielki medal srebrny. Houwald w Rakliszkach (rury drenarskie) — list pochwalny.

Barański (wyroby betonowe) — medal bronzowy. „Lignoril" (szczotki i pendzle) —wielki medal złoty. Sejmik święciański (wyroby koszykarskie) — list pochwalny, Sejmik dziśnieński (wyroby koszykarskie)— medal srebrny. F. Pieślak (wyroby bednarskie)—wielki medal srebrny. Betcher (wyroby bednarskie)—medal bronzowy. Dereczyński (szatkownice do kapusty) — list pochwalny. Szuchno Kuźma (wyroby bednarskie) — list pochwalny. Panasienia Maciej (wyroby bednarskie) — list pochwalny. Józef Tulejko (beczki do miodu) — list pochwalny. „Atlantik" (konserwy rybne) medal bronzowy. Akselrod i Szwarc (wina krajowe) — wielki medal srebrny. „Bałtyk" (konserwy rybne) — wielki medal złoty. „Fortuna" (fabryka cukierków) —duży medal srebrny. Pierwsza Wileńska Wytwórnia Win — medal złoty. Strugacz — Oszmiana (wyrób drożdży) — wielki medal złoty. Browar „Szopena" — dyplom uznania. Rutkowski i Domagała (za wzorowo urządzony kiosk) — wielki medal srebrny. Zakłady „Praca" (wyroby ręczne) — wielki medal srebrny. P. Borowikowa woj. nowogr. (wyroby wędlin) — wielki medal srebrny. P. Wendorfówna, maj. Sawicz (wędliny) — medal srebrny. Łastowicz (wędliny)—med. bronzowy. Zw. Spół. Rolniczych — srebrny medal. Żytkiewicz (wędliny) — medal złoty. Łodzińskí (trofea i przybory myśliwskie) — medal złoty. Sejmik (tartak) — wielki medal srebrny. Tartak „Soleczniki" — wielki medal złoty.

Bezpodstawny atak na inspektora szkolnego w Oszmianie.

W 163 numerze „Słowa" z dnia 20 VII i w 205 z 7-go IX b. r. ukazały się artykuły, atakujące St. Starościaka b. Inspektora Szkolnego w Oszmianie, zajmującego obecnie stanowisko Insp. Szkoln. na m. Wilno.

Autor artykułów zarzuca p. Starościakowi pokrywanie działalności b. nauczyciela A. Królikowskiego, który przez Sąd został skazany na trzy lata więzienia za czyny lubieżne i deprawację małoletnich uczenic. Zaraz po ukazaniu się pierwszego art. Oddz. Pow. Z. P. N. S. P. w Oszmianie wysłał do Red. „Słowa" sprostowanie, którego jednak nie umieszczono. Wobec tego, że Red. „Słowa" nie umiała zachować bezstronności, zwracamy się z prośbą do Wielce Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie na łamach swego poczytnego pisma następującego wyjaśnienie.

P. Starościak natychmiast po ujawnieniu przestępstw Królikowskiego rozpoczął dochodzenie na terenie szkoły wśród nauczycielstwa i dzieci. Gdy natrafił na pewne dowody zwołał posiedzenie Rady Pedag. szkoły, gdzie sprawa została rozważona i postanowioną wyłonić z pośród siebie Komisję, składającą się z trzech osób, która miała za zadanie przesłuchać dzieci. W skład komisji wszedł z urzędu p. Starościak. Po przeprowadzeniu dochodzenia przez Komisję, p. Starościak zawiadomił o zajściu władze i zawiesił p. Królikowskiego w czynnościach. Jak z tego widzimy, postąpił tak, jak nakazują jego obowiązki służbowe. Obowiązkiem Insp. jest zawsze przeprowadzenia najpierw dochodzenia we własnym zakresie, a dopiero później wyciąganie konsekwencyj i stawianie wniosków.

Dalej jest mowa w artykule o szykanach ze strony p. Insp. „nauczycielki klas wyższych", która jakoby ujawniła przestępstwo p. Królikowskiego. Pani o której mowa, nie była wcale nauczycielką klas wyższych, a była kontraktową instruktorką robót kobiecych i tytuł nauczycielki jest jej zupełnie niewłaściwie przypisywany przez autora artykułu. Jest nieprawdą, że doniosła ona o zajściu p. Starościakowi i że z tej racji była przez niego szykanowaną w formie pozbawienia jej posady. Pan Starościak zwrócił jej jedynie uwagę za niewłaściwe załatwienie sprawy, ponieważ pani ta po ujawnieniu zajścia nie powiadomiła o tem Inspektora, a rozpoczęła na własną rękę badanie zainteresowanych uczenic w pracowni wobec dziewczynek 6-tego oddziału, demoralizując w ten sposób całą klasę.

Zrzut pozbawienia jej posady przez p. Starościaka jest również zmyślony, ponieważ była ona kontraktową, a wszystkie kontrakty stosownie do umowy zawieranej przez Władze Szkolne kończą się z dniem 30-czerwca i do tej daty pozostawała ona na stanowisku instruktorki robót ręcznych.

Na następny rok szkolny p. Starościak, będąc zupełnie mocen nie zawierać nowego kontraktu z wymienioną panią, tego jednak nie uczynił a zakontraktował ją jako Instruktorkę do szkoły w Holszanach. Fakt ten zupełnie jasno stwierdza, jak objektywnie w całej sprawie p. Starościak się zachował.

Pisze p. autor również z przekąsem, że p. Starościak ma osobliwe zasługi na polu szkolnictwa w Wileńszczyźnie. Tak, p. autorze, p. Starościak ma bezwątpienia olbrzymie zasługi, jeżeli idzie o szkolnictwo na Wileńszczyźnie, tylko p. będąc analfabetą w tej dziedzinie, nie potrafi tego ocenić. Kilkuletnia ofiarna praca p. Starościaka na terenie powiatu dała olbrzymie rezultaty. Pow. Oszmiański rozwojem i poziomem szkolnictwa na każdym kroku zawsze przoduje. Niech p. przeczyta statystykę Kuratorjum, wykazującą pracę oświatową pozaszkolną nauczycielstwa, udział nauczycielstwa w pracach samorządowych i społecznych, procent kwalifikowanych nauczycieli, stopień organizacyjny szkół, to pan się wówczas zorjentuje w zasługach p. Starościaka. Może się pan zetknąć ze społeczeństwem i nauczycielstwem pow. Oszmiańskiego, to pan się dowie, z jakim szacunkiem wszyscy odnoszą się do p. Starościaka i oni pana poinformują bliżej o jego zasługach,

Praca p. Starościaka jest oceniana nie tylko przez społeczeństwo, nauczycielstwo, Kuratorjum ale i władze centralne, które swego czasu powierzyły mu pełnienie obowiązków wizytatora Kuratorjum, a obecnie stanowisko inspektora w Wilnie. Reasumując to, stwierdzamy, że wszystkie zarzuty, stawiane w wyżej wymienionych artykułach są najpodlejszem kłamstwem, godnem jedynie autora artykułu, który tą drogą chce wprowadzić w błąd opinję publiczną.

Nauczycielstwo pow. oszmiańskiego szczerze przywiązane do osoby p. Starościaka, oceniając jego ideową pracę i poświęcenie się zawodowi, z żalem żegna go i życzy mu owocnej pracy na tak odpowiedzialnem i zaszczytnem stanowisku. Prosimy przyjąć wyrazy szacunku i poważania.

Za Zarząd Oddz. Pow. Zw. Polsk. Naucz. Szkół Powsz. w Oszmianie. Konieczny Jan—przewodniczący, Muraszko Stanisław—sekretarz.

Grono Siedmioklasowej Szkoły Powszechnej w Oszmianie:

Mieszkuciowa Marja, Hakamerówna Jadwiga, Rutkowska Wanda, Górski Albert, Sawicki Włodzimierz, Hodzin Grzegorz, Chudy Władysław.

KRONIKA.

Wtorek 11 września.

Dziś: Prota M., Jacka.
Jutro: Imienia Marji.
Wschód słońca—g. 4 m. 37
Zachód „ g. 17 m. 58

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B.** z dn. 10. IX. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 769. Temperatura średnia + 16°C. Opad w milimetrach—Wiatr przeważający południowy. Pogodnie. Maksimum na dobę + 2?° C.

Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

OSOBISTE.

— **Przyjazd dowódcy K. O. P. do Wilna.** Onegdaj w towarzystwie szefa sztabu Korp. Ochr. Pogr. pułk. Marszewskiego przybył do Wilna dowódca K. O. P-u gen. Minkiewicz. W dniu wczorajszym gen. Minkiewicz udał się do Landwarowa na inspekcję tamtejszych oddziałów K.O.P-u

URZĘDOWA.

— Przyjęcia u p. wojewody. W niedzielę ubiegłą 9 b.m. p. wojewoda Raczkiewicz odbył konferencję z prezesem Banku Rolnego p. Ludkiewiczem i dyrektorem Wacławem Stanisszewskim, w sprawie dezyderatów województwa co do aktualnych kredytów dla rolnictwa w związku z nieurodzajem paszy.

W dniu wczorajszym przyjął p. wojewoda p. pułk. Świślaka, który w imieniu 85 p. p. zaprosił p. wojewodę na uroczystość poświęcenia sztandaru pułku, która się odbędzie w dniach 23 i 24 bież. mies.

SPRAWY PRASOWE.

„Sielanskaja Niwa" przestaje wychodzić. Jak się dowiadujemy ostatnio przestał wychodzić w Wilnie organ Białoruskiego Związku Włościańskiego „Sielanskaja Niwa". Wydawcy z braku środków materjalnych, nie mogąc nawet części wydatków pokryć dochodami ze sprzedaży gazety, postanowili pismo zawiesić.

WOJSKOWA.

— **Oficerowie mają prawo chodzić bez broni siecznej.** Na mocy decyzji Ministerstwa Spraw Wojskowych oficerowie poza służbą otrzymują prawo chodzenia bez broni siecznej.

Z UNIWERSYTETU.

— **Wpisy** na Wydziale Humanistycznym U. S. B. odbędą się w następującym porządku: 1). Wstępujący kandydaci winni złożyć w Dziekanacie Wydziału Humanistycznego podanie w terminie od 15 do 28 września b. r. Następnego dnia po złożeniu podania kandydaci otrzymują odpowiedź, poczem muszą niezwłocznie dokonać wpisu. Żadnych podań po terminie Dziekanat bezwarunkowo nie przyjmuje. Do podania należy załączyć: oryginalne świadectwo dojrzałości, metrykę chrztu lub urodzenia, ewentualny dokument stosunku do służby wojskowej, świadectwo moralności (o ile szkołę średnią ukończyli wcześniej aniżeli w ubiegłym roku szkolnym), własnoręcznie napisany życiorys, kwestjonarjusz (do nabycia u odźwiernego Uniwersytetu), trzy fotografje własnoręcznie podpisane. Studenci, przenoszący się z innego Uniwersytetu, muszą nadto przedłożyć świadectwo odejścia.

2. Kandydaci, którzy w ubiegłym roku akad. byli studentami Wydziału Humanistycznego, obowiązani są rozpocząć normalną pracę 1 października, a wpisy uskutecznić od 28 września do 18 października, trzymając się najściślej porządku ogłoszonego na tablicy Wydziałowej.

SPRAWY SZKOLNE.

— Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im E. Orzeszkowej w Wilnie powiadamia, że nabożeństwo szkolne na początku roku szkolnego 1928/29 odbędzie się w kościele św. Jerzego o godz. 9 i pół w dn. 13 b. m. (czwartek). Uczennice winny stawić się bezpośrednio do kościoła.

Z POCZTY.

— **Nowa agencja.** Z dniem 16 września br. uruchamia się agencję pocztową Horodyszcze k/Pińska, pow. piński, wojew. poleskie.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Wybory przewodniczącego Rady Gminy Żydowskiej.** W ubiegłą niedzielę odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranej Rady Gminy Żydowskiej, na którem miały być dokonane wybory prezesa. Wobec rozbicia głosów wybory nie dały pozytywnego rezultatu i zostały odroczone do dnia 17 b. m.

RÓŻNE.

— **Echa Wystawy wileńskiej.** Najwyższą ilość nagród w dziale maszyn rolniczych otrzymała, dla reprezentowanych przez siebie fabryk, firma Zygmunt Nagrodzki w Wilnie, a mianowicie: 1 medal złoty, 3 medale wielkie złote i 1 dyplom uznania t. j. nagrodę najwyższą, jaką Wystawa rozporządzała. 3010

— **Odsłonięcie tablicy bohaterów 1863 r.** W dniu wczorajszym 10 b. m. staraniem Oddziału Wileńskiego Polskiego T-wa Opieki nad Grobami Bohaterów odbyła się przy ul. Ofiarnej uroczystość odsłonięcia na gmachu sądów tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci straconych Bohaterów powstania 1863—64 r. O godz. 9 m. 30 rano poświęcenia tablicy dokonał w obecności p. wojewody Władysława Raczkiewicza, przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych oraz licznie zgromadzonej publiczności J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski, poczem krótkie przemówienie okolicznościowe wygłosił przedstawiciel T-wa Opieki nad Grobami Bohaterów. Odsłonięta tablica mieści się na rogu ulic Ofiarnej i Mickiewicza nawprost gimn. Lelewela.

— **Z wileńskiego komitetu uczczenia pamięci Berka Joselewicza.** Jak już w swoim czasie podawaliśmy komitet dla uczczenia pamięci Berka Joselewicza organizuje wydanie pamiątkowej księgi, która będzie zawierać artykuły treści historycznej, poświęcone postaci bohaterskiego pułkownika — Żyda z doby wojen napoleońskich.

Onegdaj wyłoniono komitet redakcyjny dla opracowania niniejszego wydawnictwa. W skład komitetu wchodzą: dyr. Wacław Gizbert—Studnicki, dr. A. Wirszubski, L. Chomiński i dr. Adolf Hirschberg, sekretarz komitetu redakcyjnego.

Postanowiono zaprosić do współpracy profesorów: Szymona Askenazego, Majera Baławana, Mieczysława Limanowskiego oraz Ernesta Łunińskiego. Ponadto zostanie przeprowadzona kwerenda w archiwach krajowych, głównie w Warszawie i Lwowie oraz w Paryżu, które to poszukiwania przeprowadzi p. dyrektor Wacław Studnicki. Księga wyjdzie nakładem spółki wydawniczej „Kresy" i pojawi się w druku prawdopodobnie już w listopadzie b. r.

— **Przyjęcia w T-wie Przeciwgruźliczem.** Przyjęcia na stacji Nr. 7 Wil. T-wa Przeciwgruźliczego (ul. Żeligowskiego 1 m. 16) dla dzieci do lat siedmiu zagrożonych lub chorych na gruźlicę w rozmaitych postaciach odbywać się będą od dnia 15-go września r. b. codziennie od godz. 11 i pół do 13 (1 popoł.).

— **Wszechpolski zjazd cukrowników w Wilnie.** W dniach 13—15 b. m odbędzie się w Wilnie wszechpolski zjazd cukrowników. Na zjazd przybywają delegaci z terenu całej Polski. Z racji tej 13 b. m. o godz. 10-ej rano odbędzie się nabożeństwo w Katedrze, poczem o godz. 13 m. 30 w Sali Śniadeckich U. S. B. nastąpi uroczyste otwarcie zjazdu. Jednocześnie wygłoszone zostaną referaty na temat „Historja cukrownictwa na ziemiach b. W. Księstwa Litewskiego" i „Spożycie cukru w Polsce".

Teatr i muzyka.

TEATR REDUTA (na Pohulance)

— Dziś w Wołkowysku tragedja St. Żeromskiego p. t. „Sułkowski" z Juljuszem Osterwą w postaci tytułowej.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia")

— „Oficer gwardji", świetna sztuka Molnara, której premjera odbyła się wczoraj, dziś grana będzie po raz drugi.

Premjera wczorajsza pozwala wróżyć „Oficerowi gwardji" ogromny sukces kasowy w Teatrze naszym.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

WTOREK, dnia 11 września 1928 r.

13.00: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 17.00—17.25 Transmisja z Warszawy: Odczyt p. t. „Przegląd polityki międzynarodowej za m-c sierpień" wygłosi dr. Jan Grzymała Grabowski. 17.25—17.50: Transmisja z Katowic: Odczyt p. t. „Jan III Sobieski na Śląsku w pochodzie na odsiecz Wiednia" wygłosi inż. St. Nitsch. 17.50—18.00: Przerwa. 18.00—19.00: Transmisja z Warszawy: Koncert solistów. Wykonawcy: Maryla Janasówna (fort.), Kazimiera Kopycińska-Pawlikowska (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) W programie Gounod, Liszt, Areński i inni. 19.05—19,30: Audycja literacka. Zradjofonizowane nowele Jerzego Sosnkowskiego w wykonaniu Zespołu Dram. Rozgł. Wileńskiej. 19.30—19.50: Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę angielskiej wytwórni „His Master's Voice". 19.50—20.15: „Żeromski w świetle własnych listów — Odczyt z działu „Literatura" wygłosi Tadeusz Łopalewski. 20.15: Komunikaty. 20.15—22.00: Transmisja z Poznania. Koncert pieśni polskiej. 22.00—22.30: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne oraz muzyka taneczna.

ŚRODA dn. 12 września 1928 r.

13.00: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 17.00 — 17.15: Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 17.15—17.30: Komunikat L. O. P. P. 17.30—17.55: Pokaz fortepianu fabryki Antoni Drygas z Poznania ze składu K. Dąbrowskiej w Wilnie ul. Niemiecka 3, w wykonaniu A. Zankiewiczowej. Program: I cz. Chopin: a)Etude as dur, b)Etude F-moll, c) Etude C-moll. II-cz. a) Nocturne Nr 8, b) Valse Nr 14, c) Fantasie Impramtu, d) Scherzo op 54. 18.00 — 19.00: Transmisja z Warszawy. Koncert popołudniowy. 19.00—19.25: Audycja dla dzieci: O zaczarowanych skrzypcach opowie Ciocia Hala. 19.30—19.55: Transmisja z Warszawy: Odczyt p. t. „Nad Trockiem jeziorem" — wygłosi prof. Aleksander Patkowski. 19.55: Odczyt programu na czwartek i komunikaty. 20.00 — 20.25: „Placyd Jankowski, sylwetka psychologiczna" odczyt wygłosi Walerjan Charkiewicz. 20.30—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert wieczorny, poświęcony muzyce szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Stanisława Argasińska (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 22.00—23.20: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne.

Pokaz fortepianu w Studjo Rozgłośni Wileńskiej

Zwracamy uwagę Sz. Słuchaczówna dzisiejszy koncert fortepianowy i prosimy o przysyłanie nam swoich spostrzeżeń, co do radjofoniczności i dźwięczności tego nowego fortepianu firmy A. Drygas w Poznaniu.

Na wileńskim bruku.

— **Przejechane przez auto.** W ubiegłą niedzielę auto Nr. 14.221 kierowane przez szofera Urbańskiego najechało na ul. Wielkiej na dwie siostry Szczepkowskie przybyłe do Wilna z prowincji. Obie siostry uległy ogólnym obrażeniom ciała.

SPORT.

Ubiegła sobota i niedziela w Wilnie obfitowała w szereg imprez sportowych, które prawie jednocześnie odbywały się w różnych punktach miasta. Miały więc miejsce wyścigi konne i kolarskie, zawody piłki nożnej i regaty wioślarskie, a wszędzie ruch panował ożywiony.

REGATY WIOŚLARSKIE O MISTRZOSTWO WILNA.

Organizowane rok rocznie przez Wileński Komitet Towarzyst Wioślarskich regaty międzyklubowe mają w Wilnie ustaloną markę, gdyż organizatorzy dokładają wszelkich starań, aby regatom tym nadać jaknajbardziej wszechstronny charakter.

W ub. roku dokonano nawet bardzo znacznego wysiłku przez sprowadzenie do Wilna kilku wyborowych osad z innych miast Polski.

W bieżącym sezonie starano się również zapewnić Wilnu udział pozamiejscowych osad, przyczem szczególnie liczono na obesłanie regat przez Klub o 4 z Poznania, który w ub. roku zdobył mistrzostwo Wilna na czwórkach wyścigowych, oraz na udział Warszawskiego Klubu wioślarek, z racji porażki, jaką ta znana na gruncie warszawskim osada poniosła w spotkaniu z osadą A. Z. S-u wileńskiego.

Niestety oczekiwania te zawiodły.

Z zamiejscowych klubów poza grodzieńskim W. K. W. Niemen żaden klub z innych miast Polski nie był na regatach wileńskich reprezentowany.

Przyczyną tego było zbiegnięcie się terminów regat wileńskich z regatami poznańskiemi i stołecznemi, co uniemożliwiło gościom przyjazd do Wilna.

Regaty wileńskie zapowiadały się mimo to jaknajlepiej z powodu licznego obesłania biegów przez poszczególne kluby i wszystko poszłoby normalnym trybem, gdyby nie incydent, jaki miał miejsce w przededniu regat.

Otóż klub sportowy 3 p. sap. wycofał z regat wszystkie swoje osady na znak protestu przeciwko udziałowi silnej osady Wil. T. W. w biegu nowicjuszy.

Nie wchodząc w meritum sprawy (incydentem tym zajmie się Komitet Towarzystw Wioślarskich) trzeba jednak stwierdzić, że z punktu widzenia formalnego protest ten był nieuzasadniony, gdyż sporna czwórka Wil. T. W. nie zdobyła dotąd 1-ej nagrody na regatach klasyfikacyjnych i wobec tego była uprawniona do startowania w tym biegu, jako osada nowicjuszy.

Pierwszy dzień regat.

W pierwszym dniu regat (sobota) odbyły się przedbiegi, które nie należały do zbyt ciekawych z powodu kilku biegów bez przeciwnika (wylosowane walkowery).

I. Przedbieg na czwórkach półwyścigowych klepkowych pań (osady słabsze) wygrała osada W. K. S. Pogoń bijąc osadę Wil. T. W. o 1 długość łodzi.

II. Przedbieg na jedynkach wyścigowych nowicjuszy wygrał Sadowski z Wil. T. W. przed Bartoszewiczem z A. Z. S-u.

III. Przedbieg na czwórkach półwyścigowych klepkowych młodzieży szkolnej przyniósł zwycięstwo osadzie gimn. Czackiego przed osadą gimn. Lelewela.

IV. Przedbieg na dwójkach wyścigowych ze sternikiem wygrała osada Wil. T. W. przed osadą Pogoni.

V. Przedbieg na czwórkach półwyścigowych młodzieży wygrała osada Pogoni przed osadą Wil. T. W.

VI. Przedbieg dwójek wyścigowych ze sternikiem przyznany został Pogoni ze względu na to, że w zwycięskiej osadzie A. Z. S. był wioślarz wyższej klasy, nieuprawniony do biegu.

Przebieg regat drugiego dnia podamy w następnym numerze.

PIŁKA NOŻNA.

Ż. A. K. S. — Makabi (Baranowicze) 9:2.

Zawody kwalifikacyjne o wejście do klasy A. nie należały do zbyt ciekawych z powodu nierównych sił przeciwników.

A. Z. S. — 1 p. p. Leg. 3:2.

Po zwycięstwie nad Makabi, A. Z. S. w towarzyskiej rozgrywce pokonał drugiego zkolei przeciwnika mistrza okręgu — 1 p. p. Leg., co nie stwarza zbyt dobrych horoskopów dla mistrzowskiej drużyny okręgu w najbliższych rozgrywkach ligowych.

LEKKA ATLETYKA.

Wilno na mistrzostwach lekkoatl. Polski.

W tegorocznych zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski, które odbyły się w ub. niedzielę Wilno było reprezentowane przez 3 zawodników 3 p. sap. (Wieczorek, Żylewicz Gniech). Z zawodników tych Wieczorek zajął drugie miejsce w skoku o tyczce (349). Gniech zaś był trzecim w biegu 200 mtr., oraz 6 w biegu 400 mtr.

Ponadto na zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo pań, które w tym samym czasie odbywały się w Krakowie okręg wileński reprezentowała Lewinówna (Makabi). Zawodniczka ta zajęła 2 trzecie miejsca w rzucie kulą (jednorącz i oburącz), bijąc jednocześnie rekord okręgu.

W i e c z o r e k (3 p. s a p.) weźmie udział w meczu lekkoatletycznym Polska—Czechosłowacja, który odbędzie się w przyszłym tygodniu w Pradze czeskiej. Po raz pierwszy więc Wilno w osobie swego czołowego lekkoatlety wystąpi na szerszej arenie sportowej.

Wieczorek stanie do skoku o tyczce.

— **Zawody sportowe o mistrzostwo armji polskiej.** W dniu 20 b. m. w Krakowie rozpoczynają się wielkie zawody sportowe o mistrzostwo armji polskiej. Na zawody te garnizon wileński, jak również 6 Brygada K. O. P-u wysyłają najlepszych swych zawodników.

Wyniki walk w Cyrku.

Wczoraj w 24 dniu turnieju walczyły 3 następujące pary: w pierwszem spotkaniu Schulz contra Ducman, Schulz chwytem „tour de bet" w 33 min. pokonał Ducmana, jest to pierwsza porażka Ducmana. W drugiem spotkaniu w walce francuskiej pomiędzy Szczerbinskim i Rasso miała publiczność wiele emocji z powodu brutalnego sposobu prowadzenia walki przez Rasso. W ciągu 25 min. walki nie rozegrano. Zemdlonego Szczerbińskiego wyniesiono z ringu. W trzeciej walce Garkawienko powtórnie pokonał Helczera przednim pasem w 28 m. Dziś dalszy ciąg walk.

Budowa trzeciego przewodu telefonicznego Wilno—Warszawa.

Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów przystąpiła już do budowy trzeciego przewodu telefonicznego Wilno-Warszawa, dzięki któremu da się usunąć te utrudnienia i opóźnienia w ruchu telefonicznym, jakie odczuwa się obecnie pomiędzy Wilnem a Warszawą na skutek zajmowania istniejących w tym kierunku przewodów przez „Polskie Radjo" dla transmisji programów. Ażeby ukończyć budowę tego nowego przewodu możliwie jak najprędzej, a to ze względu na jego ważne znaczenie dla prasy i dla sfer przemysłowo-handlowych Wilna i jego dalszych okolic. Dyrekcja Poczt i Telegrafów prowadzić będzie roboty większą ilością kolumn roboczych i odrazu na całej przestrzeni, nie bacząc, że tak przyśpieszone tempo robót może nawet obniżyć w okresie budowy sprawność ruchu telefonicznego na istniejących przewodach.

Przedłużenie Wystawy Regjonalnej.

Na skutek olbrzymiego powodzenia jakim cieszy się Wystawa Regjonalna na Targach Północnych — postanowiono Wystawę tę przedłużyć na czas narazie nieokreślony.

Wejście na Wystawę od strony Targów Północnych.

Za zwiedzanie Wystawy pobierana będzie opłata w wysokości 40 gr. Dla młodzieży i wojska — 20 gr.

Wystawa otwarta będzie codziennie od godz. 10-ej do 6-ej.

Komuniści rozbili wiec Bundu.

W dniu 8 bież. mies. przy ul. Nowogródzkiej Nr. 8 odbywał się wiec zwołany przez oddział wileński „Bundu". Na wiec przybyła spora grupa młodzieży komunistycznej, która w dniu tym postanowiła urządzić antyrządową demonstrację.

Gdy komuniści poczęli wznosić okrzyki „precz z faszystowskim rządem" przedstawiciel władz administracyjnych wiec rozwiązał. Wówczas komuniści przed gmachem usiłowali stormować pochód, którego czoło wysunęło się w kierunku ul. Zawalnej. Zawezwana policja zmuszona była siłą rozpędzić demonstrantów. Głównych prowodyrów w liczbie 11 osób aresztowano. Wśród nich znajdują się znani komuniści Hofman i Fejgelson.

Kino „HELIOS“ Wileńska 38.

Dziś otwarcie sezonu! Najpotężniejszy film świata! Sensacja doby obecnej! Superszlagier sezonu.

„ALRAUNE“

Córka wisielca i prostytutki. Dramat płci p g światowej sławy powieści **Ewersa**. W rol. główn. kusicielka gwiazda ekranu bohaterka „Metropolisa“ **Brygida Helm, Iwan Petrowicz i Paweł Wegener.** Wielki ten film wywiera kolosalne wrażenie. „Alraune“—to sensacja Paryża, Berlina i Londynu.

Honorowe bilety nieważne. **Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.** 3017

KINO „POLONJA“ Mickiewicza 22.

Dziś otwarcie jesiennego sezonu! Najpotężniejsze arcydzieło doby obecnej

NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK

W roli głównej genjalny tragik **Emil Jannings.** Ilustracje muzyczne dostosowane do obrazu wykona powiększona orkiestra koncertowa. Początek o godz. 4.30, ostatni 10.30. 3016

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5)

Od dnia 8 do 12 września 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: **Dzielny wojak z Pragi** wesoła przygoda żołnierza SCHWEJKA w 10-iu aktach. Podług popularnej i rozgłośnej powieści Haseka „Największa parada świata“. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedziele i święta od g. 3.30. Początek seansów o g. 6-ej, w niedziele i święta o g. 4-ej. Następny program: „ZEW KRWI“.

Kino „Piccadilly“ Wielka 42.

DZIŚ najwspanialszy superfilm najnowszej produkcji sezonu 1928 r. **Gehenna zdradzonego męża** (tragedja człowieka, który żył cudzem życiem). Dramat erotyczny współczesny w 12 akt. ilustrujący życie i moralne męki niepotrzebnego człowieka. W rolach głównych: czarodziejsko-piękna, młoda żona I. MOZŻUCHINA — PETERSEN-MOZŻUCHIN, Hr. Esterhaze, Angello Ferari i Hans Stuwe. Początek o godz. 1 w dni powszednie o godz. 3. Ostatni seans o godz. 10 m. 30. Ceny nie podwyższone. 3014

KINO „LUX“ Mickiewicza 11.

Otwarcie sezonu jesennego. Dziś! Największy Superszlagier Sezonu! 3009

„Igrzysko namiętności“

Potężne arcydzieło napięć erotycznych z udziałem sławy ekranu DOLORES DEL RIO, pamiętnej z obraz. „Zmartwychwstanie“ i „Świat w Płomieniach“, która czaruje wszystkich

Kino Kolejowe „Ognisko“ (obok dworca kolejowego).

Dziś! Nadzwyczajny program **Na małej stacyjce** Wspaniały dramat w 10 akt. Rozpacz niezrozumianej duszy kobiecej. W rolach głównych: Carmen Cartellieri i Maly Delschaft. Ceny miejsc zwykłe. Początek seansów o godz. 6-ej, w niedziele i święta o g. 4-ej. 2974

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD FRYZJERSKI

KAZIMIERZA MURALA

WILNO, MICKIEWICZA 1. TELEFON 1071.

po powrocie właściciela zakładu z zagranicy stosuje obecnie ulepszoną europejską metodę i najnowsze środki dla pielęgnacji włosów i skóry, fryzowania i wszelkich zabiegów kosmetycznych. 2936—

Emil Busch A. G. Rathenow

Wyroby OPTYCZNE i FOTOGRAFICZNE

zostały nagrodzone na 1-ch Targach Północnych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie 1928 r.

Wielkim złotym medalem. 3013

REPREZENTACJA I SKŁAD FABRYCZNY

OPTYK RUBIN, Wilno

Ul. Dominikańska 17, tel. 10-58.

Najstarsza firma w kraju, egz. od r. 1840.

Każdą sumę ulokujemy najsolidniej z mocną gwarancją i bardzo dogodnie. 3007 Dom H/K. „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 9—05.

Zakopane Biuro J. KUBIŃSKIEGO ma do sprzedania pensjonat murowany o 20 pokojach z komfortem, meble, pościel, za cenę 220 000 złotych. Nadto wille mniejsze i parcele — pensjonaty do dzierżawy. 2973-1

1 pokój do wyn. ewent. z utrzym. Makowa 9—1 2917-2

SUPERFOSFAT 16% i 18% poleca firma **S. Wilpiszewski w Wilnie,** „Sklep Rolniczy“ Szwarcowy 1 (Wielka 15). Skład na rynku Snipiskim. 2905 3

ZAKŁAD PASÓW I BANDAŻY LECZNICZYCH **„JEANETTE“** Wilno, ul. Mickiewicza 22.

Otrzymano z Paryża w wielkim wyborze pasy ostatnich nowości i pasy biustonosze, które nadają elastyczność figurze i są wygodne. Pasy lecznicze po operacjach brzusznych i specjalne do stanu odmiennego. 3006

Zawiadomienie.

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa Grodno ogłasza na dzień 20-go września 1928 r. godz. 12-ta przetarg nieograniczony na urządzenie instalacji elektrycznej zewnętrznej i wewnętrznej w koszarach w Sokółce.

Szczegółowe ogłoszenie jest umieszczone w „Polsce Zbrojnej“.

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa.

2955/1213/VI L. dz. 6757/Bud. 0

DRZEWKA i KRZEWY owocowe,

jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie, agrest, porzeczki, maliny oraz ozdobne

Zaaklimatyzowane, wyhodowane na miejscu w szkółkach.

Nowy, wielki dobry wybór polecają na sezon wiosenny **Szkółki Mazelewskie przy Kolonji Wileńskiej**

Wilno, Zawalna 6, m. 2 Ceny przystępne. 3011-2

Sprzedaje się gruntownie wyremontowana **lokomobila** marki **Wolfa,** o 8 atm. 24—30 H. P. **Opsa, Restauracja.** 2906 0

Artystyczne Atelier Damskich Ubiorów przy T-wie **„POMOC PRACY“** Wilno, Subocz 19. tel. 198. pod kierownictwem pierwszorzędnej artystki i krojczyni znanych firm **Paryskich.**

Co tydzień otrzymuje się modele i rysunki znakomitych paryskich artystów mód. Obstalunki przyjmuje się na palta, kostjumy i suknie wizytowe i balowe. Gwarancja za minimalny użytek materjałów.

Urzędniczkom i nauczycielkom rabat i na raty. **Wilno, Subocz 19 Tel. 198.** 2945-0

Przyjęcie obstalunków od 11 ej do 3 ej.

Do wynajęcia mieszkanie z 5 pokojów z nowoczesnemi wygodami na Zwierzyńcu przy ul. Fabrycznej 32. 3004

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia Papieru i Materjałów Piśmiennych

p. f. „PAPIER“ Sp. Akc.

WILNO, Zawalna 13. Telefon 501.

NA SEZON SZKOLNY

poleca p.p. Detalistom i Spółdzielniom wielki wybór materjałów szkolnych i kancelaryjnych po CENACH NISKICH

Własna wytwórnia zeszytów, bruljonów i innych wyrobów introligatorskich.
Wyłączna sprzedaż papieru Tow. Akc. Mirkowskiej Fabryki Papieru.
" " wyrobów papierowych Fabryki R. W. Hawelka i Syn.
Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem. Fabr. M. Leszczyński i S-ka i innych fabryk. 2830-0

DRZEWNICY! Waszym jedynym organem jest

DRZEWO POLSKIE DAS POLNISCHE HOLZ POLISH TIMBER WARSZAWA PIĘKNA 13

Jedyne wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce. PRENUMERUJCIE! OGŁASZAJCIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12. Nr Nr okazowe gratis.

Student IV roku prawa U.S.B poszukuje pracy u adwokata, względnie notarjusza. Wymogi skromne. Zgłoszenia sub. H. C. do Adm. „Kurj. Wil.“. 2952-2

Inteligentny pracowity chłopak w wieku lat 17, poszukuje posady. Posiada znajomość: buchalterji, korespondencji i arytmetyki handlowej oraz pisze na maszynie. Łaskawe oferty z podaniem wynagrodzenia proszę nadsyłać do adm. „Kur. Wil.“ pod St. M. 2903 3

DOKTÓR MEDYCYNY **A. CYMBLER** Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapja, diatermja, słońce górskie. **Mickiewicza 12** róg Tatarskiej. Przyjmuje 9—2 i 5—7. 2971

LEKARZ-DENTYSTA **R. ROTNICKA** ul. Ludwisarska 7—6. Przyjmuje od 12—1 i 4—7 w. W.Z.P. 3418-IV. 2999-14.

Pianina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 2203

Gustaw HEYDE, Drezden

INSTRUMENTY GEODEZYJNE

Zostały nagrodzone **na 1-ch Targach Północnych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie — 1928 r.**

WIELKIM ZŁOTYM MEDALEM

REPREZENTACJA I SKŁAD FABRYCZNY

„OPTYK RUBIN“, Wilno

ul. Dominikańska 17, telefon 10-58.

Najstarsza firma w kraju (egz. od r. 1840) 3012

NOWY KATALOG Nr. 81

wydawnictwa „Pomoc Szkolna“ — zawierający spis książek, ułatwiających naukę — wyszedł z druku. Czytelnikom pisma „Kurjera Wileńskiego“ wysyła wydawnictwo na ich żądanie wspomniany katalog oraz okazową książkę gratis. Adres: Wydawnictwo „Pomoc Szkolna“ H. Wajnera, Warszawa, Bielańska 5 2755—1

Wyciąć i przesłać pod powyższy adres.

Jako czytelnik pisma „Kurjera Wileńskiego“ proszę o przysłanie mi katalogu oraz okazowej książki gratis.
Imię i nazwisko..............................
Dokładny adres..............................

WYGRANE: 15.000 zł. na Nr 6462
15.000 zł. na Nr 56955

padło w najszczęśliwszej kolekturze **H. Minkowski**

Wilno, ul. Niemiecka 35, tel. 13-17.

Tabele wygranych można sprawdzić bezpłatnie codziennie od g. 9 do 7 w.

Losy do 5-ej klasy w bardzo ograniczonej ilości jeszcze są do nabycia. Również przyjmujemy zamówienia na losy do 1-ej klasy XVIII Polsk. Loterji Państwowej.

Śpieszcie do H. Minkowskiego, Niemiecka 35. 3108

PRZYJMĘ uczniów do praktyki. Krawiec męski i damski Alojzy Pitek Tatarska 15. 2948-0

Ucznia lub uczennicę przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem. **Lwowska 12-4** 2921 0

Akuszerki

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 2970

Akuszerka A. Jutan powróciła 2872-3 i wznowiła przyjęcia chorych ul. Niemiecka 4, telef. 222.

Dr. J. Bernsztejn chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. **Mickiewicza 28 m. 5** Przyjmuje od 9—1 i 4—8. 2861

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8. **Mickiewicza 4,** tel. 1090. W.Z.P. 39 2969

DOKTÓR **BLUMOWICZ** Choroby weneryczne, syfilis i skórne. **Wielka 21.** Od 9—1 i 3—7. (Telef. 921). 2436

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne i skórne. **Ul. Wileńska 11, tel. 640. Od 2—5-ej. W.Z.P. 13.** 2770

Informator grodzieński

Księgarnia Pocztowa „LOT“ w Grodnie gmach poczty otwarta od godziny 8 rano do 11 wiecz. Znaczki pocztowe, znaczki stemplowe, weksle, **wyroby tytoniowe,** artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki, **widoki m. Grodna,** zabawki, kosmetyka, czekolady i t. p. 2784

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną.

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy), kr. rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 10% drożej. Oddział w Grodnie — Bankowa 25. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński“ s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń“, Druk. „Pax“, ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.